Nr. 216 Kraków, czwartek 20 września 1917. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 54.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 919.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Wrażenie patentu w Królestwie.

I pułk Legionów odjeżdża — Nowy gabinet w Rosyi. — Wielkie rozruchy w Turynie i we Florencyi.

Listy warszawskie.

Wrażenie aktów 12 września. — Kandydatury do Rady regencyjnej. — Projekt reaktywowania T. Rady Stanu. — Kandydaci na ministrów. — Prawica i lewica wobec udziału w rządzie.

Warszawa, 16 września.

Wczoraj rozplakatowano po mieście pismo cesarzy, odezwę gen.gubernatorów i patent cesarski. Ogół przyjął te dokumenty chłodno, treść ich z rozczarowaniem, nie odpowiedziała bowiem temu, czego oczekiwano. W kołach polityków w dalszym ciągu trwają dyskusye nad sposobami i formą realizacyi tych zapowiedzi, które akta powyższe zawierają. Przeważa opinia, że są one pierwszy krokiem w kierunku wcielenia w życie aktu 5 listopada, ale nikt się nie łudzi, że upłynie bardzo długi przeciąg czasu, zanim instytucye rządu polskiego zostaną utworzone.

Sam skład przyszłej Rady regencyjnej jest dotychczas zagadką. Wiadomo tylko, że kandydatura hr. Ostrowskiego nie jest już obecnie brana w rachubę. Natomiast przed paru dniami wysunęła się nowa kandydatura — ks. Ferdynanda Radziwiłła, ale i ta upadła. Pewnem jest wejście do Rady regencyjnej tylko ks. Zdzisława Lubomirskiego. Natomiast wejście — na trzecie miejsce — obok Lubomirskiego i Kakowskiego — hr. Adama Tarnowskiego spotyka się dotychczas z przeciwdziałaniem czynników niemieckich i zdaje się, że nawet na ten pierwszy — niejako wstępny akt realizacyi rządu polskiego — będziemy musieli jakiś czas jeszcze poczekać, nie mówiąc już o dalszych.

Wobec takiej sytuacyi poruszony jest w pewnych sferach projekt reaktywowania Tymczasowej Rady Stanu, któraby odgrywała rolę czynną w oczekiwanym długotrwałym procesie tworzenia się rządu. Nie wiadomo tylko, w jakim składzie reaktywować T. Radę Stanu, która stopniowo była dekompletowana szeregiem secesyj.

W ostatnich dniach omawiano ewentualne kandydatury na ministrów, w przypuszczeniu jednak, że liczba ministerstw będzie większa od tej, na jakie obecnie — po wydaniu aktów 12 września — można liczyć. Tak n. p. L. P. P. już wysunęła swoją kandydaturę na ministra spraw wewnętrznych w osobie Z. Chmielewskiego, któremu skądinąd przeciwstawiono Eust. ks. Sapiehę i mec. Zborowskiego. Co do tych dwóch ostatnich, to niektóre Koła forytowały ich na stanowisko kierowników spraw zagranicznych. Obecnie kandydatury te odpadają — wraz z tekami, które się okazały iluzorycznemi. Aktualnemi, oczywiście w dalszej przyszłości, byłyby kandydatury na stanowisko ministrów sprawiedliwości i oświaty. Wymieniani są: Bukowiecki, Śmiarowski, Staniszewski (sprawiedliwość), oraz Pomorskił Kucharzewski, Sosnowski, Zarzycki, St. Michalski i Fr. Prauss (oświata).

Jak dotąd, sytuacya nie zapowiada, aby prawica i lewicaweszły do rządu, natomiast weszłyby do Rady Stanu, oczywiście w pewnych warunkach.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisyi Porozumiewawczej lewicy, na którem uchwalono wydać deklaracyę, ustalającą stanowisko lewicy wobec patentów i wytworzonej przez nie sytucyi.

Zastępca.

* * *

Wczoraj podaliśmy, że komisya przejściowa Rady Stanu desygnowała do Rady regencyjnej arc. Kakowskiego, ks. Z. Lubomirskiego i hr. A. Tarnowskiego (Red.).

Po patencie cesarzy.

„Berl. Tagebl." o wrażeniu w Galicyi.

Korespondent wiedeński „Berliner Tageblatt" Lederer tak charakteryzuje wrażenie wydania patentów na Polaków austryackich:

Nowy krok uważany jest powszechnie jako dowód woli państw środka „doprowadzenia odbudowy państwa polskiego stosownie do manifestów z d. 5 listopada 1916". Niemal powszechnie skarżą się jednak, że **nie zniesiono granicy okupacyjnej** i że stare trudności cłowe i paszportowe dalej będą istnieć.

Zresztą nowe postanowienie państw centralnych **pozostało bez większego wpływu na zasadnicze stanowisko Polaków austr.** Wszystkie stronnictwa polskie stoją także teraz na stanowisku, zajętem w krakowskiej rezolucyi, żądającej **złączenia wszystkich polskich obszarów w samodzielne państwo z wolnym dostępem do morza,** przyczem Polacy austr. liczą na pomoc cesarza austr.

Od tego idealnego żądania zbaczają niektóre stronnictwa, jak np. **konserwatyści**, oświadczający się za wyodrębnieniem Galicyi. Do nich przyłącza się część demokratów, podczas gdy na gruncie radykalnej rezolucyi krakowskiej stoją narodowi demokraci, przeważająca większość ludowców, socyaliści i grupa Stapińskiego.

W ciągu lata zyskały wpływ w Kole polskim elementa radykalne. Właśnie obecnie 46 narodowych demokratów, ludowców i socyalistów szykuje się do połączenia przeciw 28 konserwatystom i demokratom. Kierownictwo Koła polskiego przeszłoby ostatecznie w radykalne ręce. Nie jest prawdopodobnem, by będący w mniejszości konserwatyści i demokraci wystąpili z Koła.

Z powyższego wynika konsekwencya, że ani c. i k. wspólny rząd ani c. k. austr. rząd **nie spotka się z energiczniejszem poparciem ze strony Polaków austr., niż dotąd.**

Lewica niepodległościowa a rząd polski.

„Dziennik Lubelski" pisze o polityce lewicy:

W stosunku do rządu lewica może zająć stanowisko jedyne: musi zapytać go, **czy chce on być rzeczywiście narodowym rządem** — czy stać go będzie na hart, na zdolność ryzyka — przy niezbędnej pracy i takcie.

Rząd silny — nie tylko siłą fizyczną — ale i duchem, rząd, mający na uwadze godność narodową, nie napotka przeciwdziałania lewicy, tak, jak w początku swej działalności nie miała go Rada Stanu.

Musimy domagać się od rządu, **by był on rządem demokratycznym,** by zerwał z marzeniami garści reakcyonistów o rządach nieodpowiedzialnych, o ograniczeniu praw ludu. Jest to u nas niemożliwem: zbyt wielką wagę w życiu państwa polskiego mieć będą kwestye natury społecznej — agrarna, robotnicza, żydowska, by módz lekceważyć wpływy szerokich mas. Chcemy państwa silnego i dlatego chcemy demokracyi w Polsce!

O ile tylko to minimum naszych żądań spełnione będzie, **do pracy przy dalszym tworzeniu państwa staniemy,** — nie cofając się zresztą i przed krytyką i opozycyą, o ile zajdzie potrzeba. Bez spełnienia tego minimum, bez polityki twardego karku, niema mowy o rządzie — choćby nazwę rządu jakaś instytucya nosiła.

Losy — nie Polski, bo ta jest zbyt wielką — ale losy polityki polskiej biorą w ręce ci, którzy do proklamowanego rządu wstąpią!

Niech pamiętają o historyi Rady Stanu!

Z Zagłębia Dąbrowskiego.

Zwycięstwo P. P. S. przy wyborach do rady miejskiej.

Dąbrowa Górnicza, 15 września.

We wtorek 28 sierpnia zakończone zostały wybory do rady miejskiej w naszem mieście z V, powszechnej kuryi. Do walki wyborczej stanęły tylko dwie organizacye: Lewica i P. P. S., gdyż S. D. K. P. i L., rozporządzające tu zupełnie nikłymi wpływami, ratowała swą sytuacyę „zasadniczym" wybiegiem. Endtcy, widząc, iż nie mają żadnych szans powodzenia, zbojkotowali wybory ogłosiwszy, że rada miejska nie może być punktem wyjścia akcyi rewolucyjnej i że wybory rozkonspirują najlepszych działaczy. Co do lewicy, to prowadziła ona od szeregu tygodni bardzo energiczną agitacyę, ale w końcu zoryentowała się, że czeka ją porażka, wobec czego wyzyskała okoliczność, iż komisarz rządowy nie pozwolił przemawiać jej mówcom na jednym z wiecow i odmawiała robotnikom od wyborów. Jednakże listy swej nie cofnęła. Zdobyła ona 28 głosów, gdy na listy P. P. S. padło 742. Wszystkie miejsca radzieckie w ten sposób przypadły P. P. S. Wybrani zostali sami robotnicy-metalowcy i górnicy — w liczbie 10 (towarzysze: Czerneda, Mazurek, Romanek, Zieliński, Niwiński, Niemczyk, Lewiński, Małek, Pawłowski i Adamczyk (?). Odpowiednio do swej siły grupa radnych P. P. S. będzie reprezentowana w magistracie.

Zwycięstwo swe zawdzięcza P. P. S. systematycznie prowadzonej przez siebie pracy agitacyjnej i organizacyjnej, dokonywanej siłami miejscowemi. Jednym z objawów tej pracy jest bardzo piękny rozwój „Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego", liczącego obecnie z górą 2500 członków.

Po aresztowaniu Piłsudskiego mieliśmy tu strejk demonstracyjny w dwóch kopalniach — „Niemcy" (4000 rob.) i „Flora" (przeszło 1000 rob.).

Gr.

Nowy gabinet w Rosyi.

Jak donoszą „Izwestja", organ R. R. Ż., Kierenskiemu w końcu udało się zestawić nowy gabinet, mający **charakter koalicyjny.** Przeglądając listę tego gabinetu, widzimy **liczny udział kadetów** i spokrewnionych z nimi żywiołów burżuazyjnych. A więc ważny urząd ministra spraw zagr. (Tereszczenko) i zarazem zapewne zastępcy premiera (Kierenskiego) znajduje się w rękach kadetów, dalej — sprawy wewnętrzne (Kiszkin), wojna (Wierchowskoj) i t. d., handel objął Konowałow, znany reprezentant rosyjskich kół przemysłowych, zbliżony do kadetów, opiekę nad ubogimi — „progresista" Jefremow, finanse i aprowizacyę Biernacki i Prokopowicz, reprezentanci kierunku radykalno-burżuazyjnego. Słowem **socyaliści są w mniejszości:** z partyi soc. rew. jest tylko dwóch (Kierenskij i Aksentjew), z soc. dem. też tylko dwóch (Nikitin — poczta i Skobielew — praca).

Jeśli istotnie gabinet rozpocznie pracę w tym składzie, jest rzeczą jasną (jak to już wczoraj wskazywaliśmy), że **musi przyjść do konfliktów** z demokracyą robotniczą. Jest bowiem rzeczą jasną, iż nastrój robotników przesunął się raczej ku lewicy (wskazuje n. p. na to zna-

na niedawna uchwała petersburskiej R. R. i Ż., powzięta po przemówieniu bolszewika Kamieniewa — w duchu antyburżuazyjnym i pokojowym); nieufność ku liberałom (kadetom) po poparciu, jakiego doznał od nich Korniłow i inni reprezentanci reakcyi, wzrosła nawet w grupie prawicy mienszewików (Cereteli); kilkadziesiąt tysięcy robotników petersburskich (bolszewików) otrzymało od b. ministra wojny Sawinkowa broń dla obrony miasta przeciwko Korniłowowi — i tej broni zapewno nie oddało.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że **rozłam w rewolucyi** pomiędzy lewicą socyalistyczną a prawicą liberalną wzrósł bardzo silnie. Kierenski w walce z Korniłowem starał się oprzeć na lewicy — tak dalece, że przez pewien czas wydawało się, iż przyjdzie do steru rząd wyłącznie socyalistyczny, przez co byłby spełniony jeden z głównych postulatów bolszewików. To się nie stało. Dlaczego? Zapewne dlatego, że Kierenskij boi się czysto socyalistycznego rządu, który mógłby wywołać silną reakcyę w sferach burżuazyjnych, spotkać się by mógł z biernym oporem kół burżuazyjnych i powiększyć ogólny zamęt, osłabiając dalej Rosyę pod względem wojskowym i zagrażając zdobyczom rewolucyjnym. Niebawem też mógłby w tych stosunkach ukazać się **Korniłow Nr 2,** popierany tym razem jeszcze energiczniej przez burżuazyę, nawet „liberalną".

To są zapewne obawy, które skłoniły Kierenskiego do utworzenia koalicyjnego gabinetu i skoncentrowania dokoła siebie wszystkich tych żywiołów, które nie wypowiedziały się j a w n i e przeciwko rewolucyi. Że zwycięstwo nad Korniłowem bynajmniej nie załatwiło jeszcze sprawy zbrojnych prób kontrrewolucyjnych, wskazuje telegram ze Sztokholmu, jakoby hetman kozaków dońskich K a l e d i n pod Moskwą kontynuował zbrojną ofenzywę przeciwko rządowi, coprawda pet. agencya donosi, że hetman K. ustąpił ze swego stanowiska, niewiadomo jednak, czy to prawda, a w każdym razie są charakterystyczne te pogłoski o wciąż nowych kontrrewolucyjnych zbrojnych wystąpieniach.

Stanowisko Kierenskiego wobec aresztowanego Korniłowa jest niejasne. Podobno K. jest internowany w hotelu w Mohylewie (Reuter), pono ma być oddany do domu obłąkanych („Daily Mail") lub zgoła amnestyonowany (depesza ze Sztokholmu). Podobne wiadomości wskazywałyby, że K. nie chce bezwzględnie wystąpić przeciwko wodzowi kontrrewolucyi — być może na skutek jakiegoś kompromisu, jakiegoś pośrednictwa lub też — obaw... Ten fakt byłby dobrą ilustracyą do składu nowego gabinetu rosyjskiego. Kierenskij stara się doprowadzić — mimo wszystko — do skutku **koncentracyę** żywiołów socyalistycznych i liberalnych. Trudno przypuszczać, by się to mu nadludzką siłą udało. Zapewne niebawem będziemy świadkami nowych konfliktów.

* * *

Sztokholm, 19 września.

Nadeszła tu pogłoska, że Kierenskij wystąpił z partyi soc.-rew., nie godząc się z jej stanowiskiem, przeciwnem wstąpieniu kadetów do gabinetu.

Zawieszenie dziennika Gorkiego „Nowaja Żyźń" wywołało wielkie niezadowolenie w kołach robotniczych.

Gubernator petersburski Pałczyski zawiesił także dziennik „Raboczyj". Na skutek stanowiska Rady rob. i żołn. Pałczyński musiał ustąpić.

Boleszewicy wezwali robotników, aby broni nie składali — na wszelką ewentualność.

Ekspedycya przeciw Kaledinowi.

„National Ztg." donosi, że większy oddział wojsk tymczasowego rządu wyruszył z Moskwy, by przywrócić porządek na burzącem się południu. Wojska te doszły do Rostowa nad Donem. Oddziały kozackie, które stawiły im opór, pobite zostały na głowę.

Generał Kaledin, stojący na czele załogi w Rostowie, został podobno pojmany przez wojska rządowe i sponiewierany ciężko.

Na Krymie trwają walki pomiędzy wojskami rządowemi a chłopami. Zdaje się, że cały Krym ogarnięty jest wrzeniem.

Drugi korpus ekspedycyjny tymczasowego rządu jest właśnie w drodze do Kiszeniewa.

Kiedy odbędzie się posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej?

W zeszły czwartek odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, na którem załatwiono tylko pierwszy punkt porządku dziennego, a mianowicie sprawozdanie ze stanu aprowizacyi miasta. Z powodu spóźnionej pory odroczono dwie dalsze niezmiernie ważne sprawy: akcyę zapomogową i sprawę **rozszerzenia masarni miejskiej.**

Podobno rzeźnicy i masarze są przeciwni rozszerzeniu masarni miejskiej. Czy zatem ten bierny opór masarzy nie jest przyczyną odwlekania tej sprawy? Mylą się jednak masarze, jeżeli sądzą, że uda się im w czasie wojny utrącać żywotne wnioski aprowizacyjne jak rozszerzenie masarni miejskiej. Wydanie Rady miejskiej na łup kamieniczników, piekarzy, rzeźników i masarzy w czasie pokoju doprowadziło do tego, że dziś nie mamy sprawnego aparatu aprowizacyjnego, nie mamy miejskiej fabryki chleba, jatek mięsnych i t. d. Ludność dziś nie dopuści, by powtórzyły się znowu te karygodne zaniedbania aprowizacyjne. Czerwonka porywa liczne ofiary z powodu ogólnego **osłabienia ludzi,** a tymczasem masarze chcą ratować swe **lichwiarskie** zyski.

Za pierwszym krokiem — sprzedażą miejskich wędlin przy placu Jabłonowskim — musi iść drugi, rozrzeszenie miejskiej masarni i sprzedaż wędlin na razie przynajmniej w jednym ze sklepów miejskich w **Podgórzu.**

Ludność z powodu małych racyj mąki i chleba, braku kaszy i innych artykułów, musi spożywać więcej mięsa i wędlin, aby nie opaść zupełnie ze sił.

Dlatego też domagamy się natychmiastowego zwołania posiedzenia komisyi aprowizacyjnej, celem uchwalenia rozszerzenia miejskiej masarni. Sprawa ta jest już przesądzona, gdyż Rada miejska zasadniczo oświadczyła się na wniosek pos. tow. Daszyńskiego za rozszerzeniem miejskiej masarni, a tylko szczegółowe przeprowadzenie tej uchwały zleciła komisyi aprowizacyjnej. Członkowie komisyi aprowizacyjnej mogą być pewni, że tysiące rodzin urzędniczych i robotniczych domaga się rozszerzenia masarni, która umożliwia im nabycie t a ń s z y c h wędlin, gdyż nie są w stanie nabyć u masarzy drogich wędlin. Wierzymy, że komisya aprowizacyjna będzie miała na oku interes olbrzymiej większości ludności krakowskiej, a przejdzie do porządku dziennego nad „angielskim" systemem wygłodzenia, uprawianym przez masarzy krakowskich.

Wielkie rozruchy we Włoszech

Zurych, 19 września.

Z Florencyi donoszą, że we Florencyi wybuchły olbrzymie rozruchy, przewyższające ostatnie rozruchy w Turynie.

W hotelu d'Albion odkryto szeroko rozgałęziony spisek, który miał na celu przywłaszczenie sobie przez spiskowców władzy rządowej. Wielu oficerów uwięziono.

Jak „Voss. Ztg." donosi, przez Turyn przeciągał znowu pochód 30.000 robotników z okrzykiem „Niech żyje pokój! Dajcie nam chleba!"

Władze wysłały wojska, które przez tłum przyjęte zostały kamieniami. — Piechota nie chciała usłuchać rozkazu strzelania do tłumu. Skutkiem tego przyzwano karabiny maszynowe, karabinierów i artylerye, którzy okazali się wiernymi rządowi.

Liczbę zabitych oceniają na 500, rannych na kilka tysięcy.

Lugano, 19 września.

Genua i Turyn ogłoszone są za sferę wojenną. Zdaje się jednak, że niepokoje ogarnęły strefę szerszą.

Wojna światowa.

Ameryka zamyka wywóz do państw neutraln.

Rada eksportowa w Waszyngtonie ogłosiła, że **nie będą wydawane zezwolenia na wywóz do Skandynawii, Holandyi, Hiszpanii, Szwajcaryi, Grecyi i do obszarów, obsadzonych przez państwa centralne.**

Dla zabezpieczenia potrzebnych zapasów rada eksportowa zakazała wywozu pewnych artykułów, o ile **wysyłka nie służy bezpośrednio celom wojny.** Spis wymienia: **pszenicę, mąkę, cukier, masło, bawełnę, żelazo, stal wszelkich rodzajów, wiele chemikalłów** i kilka innych artykułów.

Z Legionów.

I pułk w Krakowie.

Dzisiaj przejeżdża przez Kraków pierwszy pułk Legionów polskich z kapitanem W i r e m

Transporty legionistów do armii austryackiej.

Jak dzienniki donoszą z Przemyśla, 15 bm. rozpoczęła się wysyłka oficerów i żołnierzy legionowych, którzy zażądali przeniesienia do armii austro-węg. W dwóch pierwszych transportach odeszła ta część 4 p. p., która opuściła szeregi legionowe; w dniach następnych odchodzą transporty 1 pp. i 5 pp. i 1 p. uł. do odnośnych komend uzupełniających. Oficerowie i żołnierze odjeżdżają w mundurach legionowych, złożywszy rynsztunek legionowy w oddziałach austryackich, oddadzą mundury legionowe i otrzymają umundurowanie c. k. armii. Wszyscy zwolnieni z Legionów oficerowie mają wedle rozkazu eksc. Schillinga udać się najbliższemi pociągami do komendy uzupełniającej obrony krajowej

Jak nam donoszą z Przemyśla, **żegnano tam 4 pułk** niezmiernie serdecznie. Grała muzyka VI pułku z własnej inicyatywy. Pułk IV prowadził ofic. Kustroń. Wzruszenia w szeregach nie da się opisać, gdy — po raz ostatni — muzyka grała melodye legionowe. Legioniści zabrali tylko rzeczy własne, chlebak i ubranie (na sobie); nawet szynele musieli zostawić w Przemyślu.

Z austryackiego komunikatu.

Dzisiejszy komunikat austryacki donosi z frontu wschodniego, że z obu stron doliny Ojtoz odparto silne ataki rumuńskie.

Na froncie włoskim u grupy marszałka polnego Conrada kontratak podjęty dla odebrania nieprzyjacielowi pozostawionego przejściowo kawałka frontu koło Carzano doprowadził do pełnego sukcesu. Zabrano jako jeńców 6 oficerów i ponad 300 żołnierzy.

Zresztą położenie niezmienione

KRONIKA.

Kraków, środa 19 września.

Powrót Wydziału krajowego do Lwowa. Urzędnicy Wydziału krajowego, przebywający w Krakowie, otrzymali już zawiadomienie, że Wydział krajowy przenosi się niedługo do Lwowa. Urzędnicy odjadą do Lwowa osobnym pociągiem w dniu 17 października b. r.

Kuchnie obywatelskie. Magistrat nakazał ściągać przy kasach kuchni obywatelskich od każdej osoby **pół kupona na chleb lub mąkę do każdego jedzenia.** Oznacza to tyle, co **zredukowanie porcyi chleba lub mąki.**

Najdotkliwiej zostały tem dotknięte te osoby, które mają na chleb t. zw. karty kawalerskie. Karta taka zawiera 46 kuponów po 70 gr. chleba czyli 3229 gr., t. j. 3 kg. 22 dkg. chleba na dwa tygodnie. Obecnie muszą one oddawać z tych już tak szczupłych porcyjek 13 kuponów, t. j. 910 gr., co naturalnie sprawi to, iż o tą samą **ilość gramów będą mniej otrzymywać chleba.** A więc osoby mające karty kawalerskie nie będą — jak dotychczas — otrzymywać 1610 gr. chleba na tydzień, lecz tylko 1155 gr., czyli o 45½ dkg. chleba mniej na tydzień. Należy to zarządzenie znieść, gdyż dotkliwem jest także dla rodzin. Zamiast obiecanej podwyżki racyi, zmniejsza się przez powyższe zarządzenie już i tak niedostateczne porcye.

IX Zgromadzenie delegatów związku polskiego nauczycielstwa ludowego w Galicyi odbędzie się w dniach 29 i 30 września 1917 w Krakowie w sali Sokoła ul. Wolska. W dniu pierwszym wygłoszone zostaną referaty: „Cele i zadania elementarnej szkoły polskiej" — ref. dyr. T. Bernadzikiewicz; „Kształcenie polskiego nauczycielstwa ludowego" — ref. dr H. Kanarek; „Organizacya szkolnictwa ludowego w Król. Polskiem" — ref. ks. Gralewski z Warszawy. „Gruźlica u dzieci" — ref. dr T. Janiszewski.

„Biuro porad w Nowym Sączu. Utworzony w Nowym Sączu Fundusz dla wdów i sierót otwiera Biuro porad dla krewnych żołnierzy 32 pułku piechoty pospolitego ruszenia. Zadaniem Biura porad jest przyjście z poradą i z pomocą wdowom, sierotom i innym krewnym żołnierzy, ono udziela wyjaśnień o pensyach i innych poborach wdów, w sprawach pupilarnych, umieszczenia sierot w zakładach wychowawczych, w sprawach gospodarczych i t. p.

23 listopada b. r. rozdzielonych zostanie tymczasowo 10.000 koron z powyższego funduszu między potrzebujące i zasługujące na wsparcie wdowy względnie sieroty po poległych żołnierzach powyższego pułku.

Należycie uzasadnione prośby należy przesłać do dnia 15 października 1917 pod adresem „Biuro porad dla wdów i sierót przy kompaniach zapasowych pułku piech. pospolitego ruszenia Nr. 32."

100.000 marek na polską Akademię wojskową. W Warszawie na organizacyjnym zebraniu komitetu obchodu Kościuszkowskiego rektor politechniki Paszke oświadczył w imieniu chorego prof. Ignacego Baranowskiego, że tenże ofiarowuje 100.000 marek na potrzeby polskiej Akademii wojskowej.

Manifest komitetu holendersko-skandynawskiego.

We wczorajszym numerze podaliśmy w krótkim streszczeniu manifest organizacyjnego komitetu sztokholmskiego, obecnie przytaczamy go w pełniejszym brzmieniu:

Organizacyjny komitet konferencyi sztokholmskiej uważa za stosowne dać krótki pogląd na sytuacyę, jaka utworzyła się po powrocie delegatów rosyjskiej Rady rob. i żołn. z podróży do Londynu, Paryża i Rzymu. **Komitet oświadcza stanowczo, że nie porzucił ani nie porzuci zamiaru zwołania międzynarodowej socyalistycznej konferencyi do Sztokholmu.** Gdyby angielska i francuska delegacya otrzymały paszporty, konferencya przyszłaby do skutku już 9 września. Skoro kwestya paszportów będzie uregulowana, ustanowi się natychmiast termin.

Delegaci rosyjscy mieli możność przekonania się w Anglii, Francyi i we Włoszech, że **klasa robotnicza oddana jest i oddana będzie idei konferencyi sztokholmskiej** i że ruch na rzecz wspólnej akcyi dla osiągnięcia sprawiedliwego i trwałego pokoju wzrasta we wszystkich kołach. Brutalna odmowa paszportów, która w oczach wszystkich jest odbłyskiem wzrastającej reakcyi, nie odstraszy uświadomionego proletaryatu, który pojmuje, że w rzeczywistości chodzi o to, aby klasy robotniczej nie dopuścić do spełnienia jej historycznej misyi. Dlatego komitet apeluje do robotników Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych, by nie dopuścili do rabunku zasadniczej wolności, jaką jest wolność wymiany zdań, z której zorganizowani robotnicy nie mogą zrezygnować, jeśli nie chcą popełnić moralnego samobójstwa. — Aby podtrzymać akcyę proletaryatu, przeciwnicy proletaryatu w ostatnich zwłaszcza czasach chwycili się zwykłych swych środków: podsuwania nieistniejących dokumentów i oszczerstwa. Wszędzie nadużywano monopolu poczt i telegrafów, **aby oświadczeń komitetu nie przepuszczać lub je fałszować.** Z zadowoleniem i dumą można skonstatować, że wola klasy robotniczej nie została wstrząśnięta. Przeważająca większość delegatów na konferencyi londyńskiej była za Sztokholmem.

Z drugiej strony los konferencyi sztokholmskiej jest ściśle złączony z rewolucyą rosyjską. Reakcya próbowała uczynić rewolucyę odpowiedzialną za anarchię, w którą carat wpędził Rosyę.

Komitet przesyła robotnikom i wieśniakom Rosyi wyrazy swego podziwu i gorącego życzenia, aby wszyscy bez wyjątku stanęli w obronie demokracyi i rewolucyjnej Rosyi.

Komitet spodziewa się też, że **soc. niemieccy i austro-węgierscy spełnią swój obowiązek socyalistyczny i energicznie zaprotestują przeciwko wszelkiemu planowi, wszelkiej taktyce, by podkopać rewolucyę** i taktyce, któraby chciała Niemcy uczynić współwinnymi w wywołaniu kontrrewolucyi.

Zjednoczone partye w Sztokholmie zrozumieją, że wobec tych wydarzeń, nie można dać konkretnej odpowiedzi na telegramy i listy, które domagają się oznaczenia ostatecznego terminu. Ale komitet postanowił prowadzić akcyę dalej, spokojnie i energicznie. Niebawem zostaną opublikowane memoryały, przedłożone przez wszystkie partye, jakoteż generalne sprawozdanie, zawierające bezstronne „expose“ wszystkich dotyczących kwestyi.

Również komitet w razie, gdyby odnośne partye wyraziły swą chęć zwołania jeszcze jednej konferencyi sprzymierzonych w Londynie lub wogóle jakiegokolwiek innego kongresu, zorganizowanego przez zjednoczone partye, postanowił wysłać kilku swych członków, aby tamże złożyli sprawozdanie z jego czynności.

Sztokholm jest tylko etapem na drodze do międzynarodowego socyalizmu. Akcya proletaryatu znajdzie dopiero wówczas pole dla swego rozwoju, gdy konferencya ustali program swej działalności.

Przewodnią myślą komitetu jest **zapoczątkowanie za pośrednictwem Sztokholmu nowej ery w walce proletaryatu z imperyalizmem** w ten sposób, że konferencya zreorganizuje zdolną do czynu międzynarodówkę. Klasy robotnicze chcą istotnie, aby ta wojna była ostatnia. — Chcą one państwa zdemokratyzować, nowe konflikty, któreby wynikły z wojny gospodarczej usunąć, a mianowicie chcą **za pomocą rękojmi prawnych i trybunałów rozjemczych stworzyć Europę demokracyi i prawdziwego pokoju.** — Wśród rozpętanej nienawiści nie zrezygnowała klasa robotnicza z ideału zbratania ludzkości.

Manifest kończy się słowami:

Towarzysze! jeżeli tylko zechcecie, międzynarodowa konferencya zbierze się w najkrótszym czasie. By cel ten osiągnąć dość, by stronnictwa świadome były wielkiej odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa. Hasłem dla całego proletaryatu pozostaje: W drogę do Sztokholmu!

Manifest podpisali **Troelstra, van Kol, Albarda, Vliegen, Wibaut** (Holandya), **Branting, Soederberg, Moeller** (Szwecya), **Borgbierg, Nina Bang** (Dania), **Vidnes** (Norwegia), **Axelrod, Ehrlich, Goldenberg, Rozanow, Smirnow** (Rosya), i sekretarze **Huysmans i Panin.**

Stosunki na kolejach galicyjskich.

Zapytanie posła tow. Moraczewskiego do prezydenta ministrów.

II.

Na kierownictwo transportów spada wina kiepskiego przeprowadzenia ewakucyi obsadzonych następnie przez Rosyan linij kolejowych. Zasadniczo zakazano zarządzać bez rozkazu ewakuacyi stacyj. D. 30 sierpnia 1914 o 11 przed południem oświadczył kierownik transportów dyrektorowi kolejowemu we Lwowie: wszystko zostaje! Tego samego dnia o godz. 5 popołudniu zawiadomił go: Sytuacya się pogorszyła, opuszczamy Lwów za pół godziny. Rzeczywiście o godz. 5.30 uciekli. Naczelnik stacyi w Podwołoczyskach zażądał telegraficznie wydania zarządzenia ewakuacyjnego. Za to usunięto go, jak również jego następcę. Ostatecznie wydano rozkaz ewakuacyi za późno tak, że Rosyanie zdobyli pociąg ewakuacyjny w Bogdanówce. — W Tarnopolu napróżno czekano na rozkaz ewakuacyi. Wojska nasze się cofnęły, a rosyjska artylerya ostrzeliwała stacyę w ten sposób, że nie mogło być mowy o ratowaniu pociągów i lokomotyw.

Skutkiem nakazu pozostania do ostatniej chwili cały materyał kolejowy wraz z lokomotywami, wagonami, szynami, progami i t. d. od Podwołoczysk aż do Zborowa wpadł w ręce Rosyan. W ważnym punkcie węłowym Stanisławów nie wydano wogóle rozkazu ewakuacyi. Dyrektor kolei i jego zastępca uciekli dn. 1 października 1914. Dnia 2 października rewident Janicki na własną rękę rozpoczął ewakuacyę i uratował około 500 wagonów i wszystkie lokomotywy. Przeszło 1000 wagonów jednak zostało, gdyż radca dworu Sokolovic z generalnej inspekcyi naglił do pospiechu. Pierwsze patrole kozackie weszły do miasta dopiero 3 października o godz. 1 popołudniu.

Trudno opisać w jakich warunkach pracował personal kolejowy. Wśród płonących wsi i miast, huku armat i karabinów maszynowych, transportów wojsk, rannych, uciekającej ludności, wobec sprzecznych rozkazów dyrekcyi, kierownictwa transportów, komendantów dworców, transportów, nie było możności spokoju i spania. Galicyjscy kolejarze robili ponad swe obowiązki. Kilka przykładów: Z 27 na 28 sierpnia 1914 wjechali kolejarze z 30 pociągami, naładowanymi rezerwami wojsk, na linii Lwów—Kamionka Strumiłowa, wprost na linię bojową. Pociągi ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya i piechota. Wśród ognia wyładowywano pociągi. Podczas powrotu pustych pociągów (z lokomotywami z tyłu) wykoleił się jeden z pociągów, a kilka próżnych pociągów musiano pozostawić. W drodze urzędowej doniesiono ministerstwu kolei o kilku wypadkach, że budnicy uratowali powierzoną im kasę osobową przystanków, przemykając się przez nieprzyjacielskie wojska wśród nieopisanych trudności i biedowania, trwających kilka dni, a nawet kilka tygodni. Galicyjscy kolejarze odbudowali po odwrocie Rosyan w r. 1915 w 2 miesiącach przeszło 2000 kilometrów zniszczonych przez nieprzyjaciół linii kolejowych.

Personal, nasłany z innych dyrekcyi, z powodu nieznajomości toru, ludności, języka, nie mógł absolutnie być pomocnym. Znajomość języka niemieckiego nic im nie pomogła. Połowę wojsk stanowiła wojska węgierskie, a tylko 10% oficerów węgierskich rozmawia po niemiecku. Zresztą dyrekcye nie przysłały swych najlepszych ludzi. Cały ciężar pracy dźwigał i dźwiga jedynie galicyjski kolejarz.

O uchodźców kolejarzy ministerstwo kolei bardzo mało się troszczyło. W czerwcu 1915 r. zawieziono 200 kolejarzy ze Stanisławowa do Szatmar-Nemety. W czasie śledztwa aresztowano 65 kolejarzy, sąd jednak wojskowy po odczytaniu rozkazów uwolnił wszystkich. Po uwolnieniu przez 5—6 tygodni byli bez grosza tak, że chodzili żebrać, galicyjscy kolejarze musieli się na nich składać, aby utrzymać ich przy życiu.

Gabinet Painlevego.

Skład gabinetu nowego premiera francuskiego, Painlevego, zwłaszcza współudział Ribota w rządach, jako ministra spraw zagranicznych, zdaje się wskazywać na to, że nowy rząd zamierza trzymać się systemu Ribota, to jest nie uwzględniać pacyfistycznych prądów, których przedstawicielką w ostatnich czasach stała się prawie cała partya socyalistyczna. — Większość i mniejszość partyjna, dotychczas różniąca się w metodach, mających zbliżyć pokój, zjednoczyła się w opozycyi przeciw Ribotowi a następnie Painlevemu, następstwem czego było odmówienie poparcia tak jednemu jak i drugiemu gabinetowi i nieprzyjęcie przedstawicielstwa w rządach, w których przez 3 lata socyaliści brali udział przez swego ministra Thomasa. Renaudel w „Humanite“ usprawiedliwia usunięcie się socyalistów od ministeryum tym, że Painleve pod wpływem Ribota nie chciał uwzględnić życzeń socyalistów, dotychczących tak wewnętrznej, jak zewnętrznej polityki. Thomas stwierdza w „Journal“, że skład gabinetu Painlevego, jakoteż organizacya komitetu wojennego, do którego powołano nawskróś zużyte siły, uniemożliwia jemu i towarzyszom wspólną pracę w rządzie. Painleve, rezygnując z udziału partyi socyalistycznej, oparł się na tak zwanym bloku parlamentarnym, którego ośrodek stanowią radykalni republikanie i z jego pomocą pragnie rządzić. Że Painleve zajął stanowisko przeciwne kierunki pacyfistycznemu, świadczą głosy prasy prawicowej, z uznaniem podnoszące odwagę premiera.

„Debats“ oświadczają, że wykluczenie socyalistów z rządu było aktem zrozumienia, iż należy położyć tamę niebezpiecznym dla państwa wichrzeniom. — Według „Temps“ parlamentarna frakcya socyalistyczna utraciła swój wpływ na partye, której kierownictwo spoczęło w ręku tak zwanego pełnego wydziału partyi, gdzie pacyfiści odgrywają zbyt wielką rolę. **Teraz okaże** się pisze „Temps“ — czy izba i senat posiada potrzebne poczucie władzy, aby skutecznie przeciwdziałać wszelkim niebezpiecznym wykroczeniom. „Gaulois“ przestrzega przed zastosowaniem w frakcyi „gospodarki rosyjskich Rad.“

Ten ton prasy nacyonalistycznej wskazuje, po jakiej linii wytycznej pójdzie polityka Painlevego.

Czy ustąpienie Thomasa oznacza zupełne odsunięcie się socyalistów od rządu, na razie nie wiadomo: i w nowym rządzie nie brakuje żywiołów, które są zbliżone do kierunku socyalistycznego albo z niego wyszli (radykalni socyaliści i radykali).

Genewa 19 września.

Według ostatnich wiadomości, były minister Thomas oświadczył wobec korespondenta paryskiego pisma „Observer“, że niedługo odbędzie się kongres socyalistyczny w Bordeaux, który ułoży linie wytyczne programu narodowego, obecnie jeszcze nie mającego wyraźnych zarysów. Tymczasem tak Thomas jak i towarzysze partyjni będą popierali ministeryum Painlevego we wszystkich sprawach, dotyczących obrony narodowej.

Wynik dyskusyi generalnej nad centralami.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi gospodarstwa wojennego przewodniczący streścił rezultat dyskusyi generalnej, stwierdzając, że co się tyczy systemu obecnej gospodarki, to przeważająca większość mowców była zdania, że centralna gospodarka wiktuałami i surowcami mimo różnych uciążliwości, jakich trudno uniknąć, była jednak niezbędną.

Przystąpiono potem do dyskusyi szczegółowej nad pierwszą grupą, obejmującą **zboże, środki pastewne i ziemniaki.** Prezydent wojennego zakładu obrotu zbożem Schonka przedstawił konstrukcyę i działalność zakładu. **Bilans za 1915 — 1916 wykazuje nadwyżkę 1.4 mil. przy obrocie 1.4 miliardów.** Okres 1916—17 nie jest jeszcze zamknięty, lecz według tymczasowego rezultatu **dochody i wydatki się pokrywają.** Komisarz rządowy radca sekcyjny Gaertner, podał ogólny obraz organizacyi zakładu. Poseł Kadlczak podniósł **zażalenia włościan przy rekwizycyach zboża.** Przemawiali pp.: Goll, Nemec i Jerzabek. Ostatni oświadczył, iż wywody zastępcy rządu o niezbędności istnienia tego zakładu nie przekonały go. Mowca domaga się **energicznego wystąpienia przeciw bankom i wszystkim wielkim instytucyom, trudniącym się handlem środkami żywności.** Domagał się nadto **rozwiązania wszystkich central, nie wykluczając zakładu** wojennego obrotu zbożem.

Stronnictwo Wekerlego na Węgrzech.

18 września ukazał się pierwszy numer nowego węgierskiego pisma rządowego: „Deby Hirlap“, pod redakcyą publicysty Mikołaja Łazara. Nowe to pismo donosi, że sfery rządowe zamierzają założyć nowe stronnictwo przez połączenie dawnych grup opozycyjnych.

Na czele nowego stronnictwa stać będą hr. Apponyi, hr. Andrassy, dr Wekerle i dr Vazsonyi. — Program stronnictwa obejmuje 5 punktów: 1. Reforma wyborcza, 2. Wielkie ustępstwa narodowe na rzecz armii, 3. Prowizoryczne załatwienie ugody, 4. Zachowanie dotychczasowej polityki zagranicznej przy równoczesnem szerzeniu idei pokoju, 5. Demokratyczne reformy na czas pokoju.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 19 września.

Urzędowo donoszą 18 września:

Zachodni teren wojny:

Grupa Ruprechta: **We Flandryi powtórzyli Anglicy także wczoraj silne ataki ogniowe przeciw niektórym odcinkom. Między lasem Houtholster a Lys odbyły się tylko małe walki piechoty. Atakujące angielskie oddziały odrzucono Nasza artylerya podjęła z pełną energią znowu zwalczanie nieprzyjacielskich bateryi. Między La Basses a Lens, tudzież od Sommy po Oaze działalność bojowa była żywa.**

Grupa następcy tronu: **Po obu stronach gościńca Laon-Soissons i na prawym brzegu Mozy działalność bojowa artyleryi dochodziła niekiedy do znacznej siły. W wielu miejscach rozwinęły się walki przedpolowe, które miały przebieg dla nas korzystny.**

Grupa ks. Albrechta: **Na zachód od Apremont wojska wypadowe przeprowadziły z wycieczki na francuskie stanowiska jeńców.**

Porucznik Berthold zestrzelił znowu dwóch lotników w walce powietrznej.

Wschodni teren wojny.

W łuku koło Łucka, nad dolnym biegiem Zbrucza i w górach na zachód od kotliny Kezdivasarhely nieprzyjaciel okazał się bardziej ożywionym niż w ostatnich czasach.

U grupy wojsk Macknsena: **Rumuni na zachód od Seretu po dostatecznem przygotowaniu ogniowem pod Varmitą i Munzelul wykonali kilka ataków częściowych, które rozbiły się wśród strat nieprzyjaciela. Nad ujściem Rimnicy własne przedsięwzięcie przysporzyło nam jeńców.**

Na froncie macedońskim nie było większych czynności bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Akcya zapomogowa gminy krakowskiej. Celem odciążenia istniejących biur zapomogowych i prędszego zaopatrzenia stron w bony, otwarto nowe biura zapomogowe, mianowicie w Związku ekonomicznym urzędników i profesorów przy ul. Szewskiej, „Ognisku nauczycielskiem“ w Rynku 32, dla urzędników i służby kolejowej w sali szkolnej kolejowej przy ulicy Lubicz, dla personalu magistratu i zakładów miejskich w domu akcyzy miejskiej przy ulicy Kopernika, dla personalu Wydziału krajowego przy ulicy Smoleńsk 12. Wszystkie osoby, które z tych biur korzystać pragną, mają zgłosić się po legitymacye do swoich biur okręgowych (z wyjątkiem personalu Wydziału krajowego) i tam zgłosić swoje przeniesienie się do biur nowych.

Do przyjmowania bonów upoważnione są także kuchnie personalu kolei północnej, oraz sklep personalu Wydziału krajowego przy ul. Smoleńsk.

W jadalniach kuchni wojennych osoby, legitymujące się zielonemi kartami na pobór chleba, nie oddają połowy odcinków chlebowych.

System protekcyjny w sklepach. System protekcyi w naszym kupiectwie tak się zakorzenił, że bez niej niczego literalnie nie dostanie i tak: Związek mleczarski przy pl. Szczepańskim od kilku tygodni sklepu wcale nie otwiera. Natomiast wydaje Związek tylnemi drzwami nawet masło kilogramami, lecz tylko uprzywilejowanym osobom. Firma Barberowski przy Małym Rynku sprzedaje znów drożdże swoim protegowanym, zaś innym odmawia sprzedaży. — Na wielu sklepach widnieją napisy „cukru nie ma“, „drożdży nie ma“ i t. d. mimo to, że dany towar jest, ale tylko dla pewnych gości. Czyż niema władzy, któraby samowolę tych kupców ukróciła?

Czerwonka w Krakowie zmniejsza się z każdym dniem. Tylko niektóre dnie wykazują większą liczbę przypadków, aniżeli w poprzednich tygodniach. Uderzającą jest stosunkowo wielka liczba zachorowań wśród wojska w porównaniu liczebnem z ludnością krakowską.

Z Ogniska nauczycielskiego. W dniach 29 i 30 września b. r. odbędzie się w Krakowie zgromadzenie delegatów Związku polskiego nauczycielstwa ludowego. Ze względu na to, że nie wszyscy koledzy -(żanki) będą mogli znaleść pomieszczenie w hotelach, Wydział Ogniska zwraca się do szanownych członków z prośbą o zawiadomienie w dniach najbliższych, ile osób i pod jakimi warunkami przyjąć mogliby u siebie na nocleg. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między 6—8 wieczorem w Ognisku nauczycielskim, Rynek 29.

List pułkownika Mościckiego. Liga kobiet N. K. N. w Stanisławowie ku pamięci szlachetnego zachowania się I p. ułanów polskich, służących w armii rosyjskiej, którzy, podczas odwrotu Rosyan uratowali Stanisławów od rzezi i rabunków, jakie groziły ze strony uchodzących oddziałów rosyjskich, wydała list pułkownika I p. ułanów, Mościckiego, do burmistrza Stanisławowa wraz z krótkim objaśnieniem, dotyczącym czasu i okoliczności, wśród jakich list ten został napisany. Cena egzemplarza wynosi 50 h, dochód przeznaczony na superarbitrowanych legionistów, w części na internowanych w Szczypiórnie.

Siły robocze i fachowe z Królestwa utrzymuje w ewidencyi c. i k. Centralny Urząd wynajmu pracowników przy gen. gubernatorstwie w Lublinie.

W Krakowie Liga Pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28 otrzymuje i udziela do przejrzenia wykazy tego urzędu w godzinach od 9—12 i od 4—6.

Kino „Opieka“ Zielona 17. Od wtorku 18 do czwartku 20 września wyświetla kino Opieka wspaniały dramat nieszczęśliwej kobiety „Szlifowany kryształ“ z znakomitą Lillą Beck w głównej roli, ponadto pikantna komedya w 4 aktach „Hotelarz Knuseke“, w której niezrównana gra artystów wywołuje salwy wesołości. — Najnowsze zdjęcia wojenne, zdjęcia z natury, oraz film tryku „Podróż kapitana Grogga balonem“ dopełniają całość znakomitego trzydniowego programu. Muzyka wojskowa. Cały dochód na cele inwalidów wojennych.

Przy zakupnach proszę się powołać na nasze pismo.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).